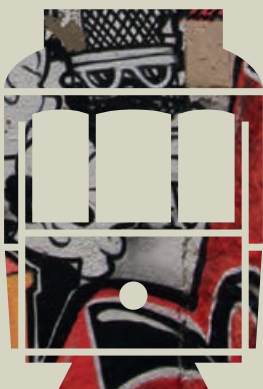


OBLICZA ŚWIATA

PORTUGALIA TAM, GDZIE ZWALNIA CZAS



KRZYSZTOF GIERAK, JULIA KUCIŃSKA



TRADYCJA

Nadzwyczajne azulejos

Kup książkę

Poleć książkę

Oceń książkę



**Księgarnia
internetowa**



**Lubię to!
Nasza społeczność**

Przed dotarciem na Półwysep Iberyjski Portugalczyków i Hiszpanów zamieszkiwali go Maurowie (VIII–XV w.). Byli to muzułmańscy osadnicy, pochodzący z terenów dzisiejszego Maroka, Algierii oraz Mauretanii. Portugalia powstała na terenach północnej części obecnie zajmowanego terenu. W ramach rekonkwisty Maurowie zostali wypchnięci z południowych terenów do Afryki. Ostatni z nich opuścili region Algarve w połowie XIII w. Z kolei w Hiszpanii mieszkali oni jeszcze przez kolejne dwa wieki. Pamiątką po obecności Maurów w Portugalii pozostały fasady budynków obłożone pięknymi płytkami, które mienią się w blasku słońca wieloma kolorami. Azulejos stały się symbolem dziedzictwa narodowego. Można je znaleźć wszędzie. Kościoły, pałace, domy prywatne, wszystko obłożone jest kolorowymi kafelkami. Ceramiczne płytki pojawiają się również w Maroku, Holandii, Hiszpanii oraz we Włoszech. Nigdzie indziej nie wpisały się jednak tak mocno w tradycję, przez co obecnie to Portugalia uznawana jest za ich światową „stolicę”.

Azulejos to cienkie ceramiczne płytki. Najczęściej mają kwadratowy kształt i wymiary 15 na 15 cm. Płytki pokryte są wytrzymałym i błyszczącym szkliwem, dzięki czemu są wodoodporne. Mogą

być jedno- lub wielokolorowe i z różnorodnymi motywami – od prostych geometrycznych i kwiatowych wzorów po scenki rodzajowe. Płytek używa się najczęściej jako poszczególnych elementów mozaikowych projektów, które niekiedy składają się z tysięcy segmentów, pokrywając powierzchnię budynków, ale wykorzystywane są też jako dodatek dekoracyjny. Według niektórych portugalska nazwa płytek pochodzi od słowa *azul*, co w języku portugalskim oznacza niebieski, czyli najpopularniejszy kolor azulejos. Jest to jednak mylne stwierdzenie. Ich historia wskazuje na arabskie słowo *azzelij*, co oznacza mały wypolerowany kamień.

Płytki zostały sprowadzone na Półwysep Iberyjski. Tworzenie azulejos zapoczątkowali Arabowie, którzy ozdabiali ściany pałaców kolorowymi mozaikami z ceramiki. Pierwsze azulejos pojawiły się na przełomie XV i XVI w. W 1498 r. król Manuel I po wizycie w Sewilli był tak zachwycony tą ceramiczną sztuką, że postanowił sprowadzić arabskie płytki i wyłożyć ściany w obecnym Pałacu Narodowym w Sintrze. Król miał niesamowite wyczucie sztuki. To za jego panowania pojawił się w Portugalii odrębny styl architektoniczny, zwany na jego cześć manuelskim. Z czasem płytki zaczęły być wykorzystywane na większą skalę. Początkowo ściągano je z Hiszpanii, ale już w 2. poł. XVI w. powstały pierwsze portugalskie zakłady zajmujące się ich produkcją. Nie były to jednak kopie płytek arabskich, bo miały one charakter „zachodni”. Zaczęto je eksportować za granicę.

Początkowo na azulejos mogli sobie pozwolić jedynie zamożni ludzie. Wykładali nimi ściany i podłogi w pałacach i rezydencjach. Później ozdabiano nimi również kościoły i budynki użyteczności publicznej. Płytki produkowano ręcznie. Była to dość żmudna i kosztowna praca. Dopiero na przełomie XVI i XVII w. udało się przejść na masową produkcję oraz zwiększyć dostępność produktu. Bogate zdobienia straciły na popularności, a zaczęło rosnąć zapotrzebowanie na prostsze i tańsze płytki. Dzięki temu azulejos stały się powszechne w całym kraju. Były wzorzyste

i wielokolorowe, najczęściej pojawiały się w kolorach: niebieskim, żółtym, zielonym i białym.

W XVII i XVIII w. Portugalczycy zainspirowali się płytkami wyrabianymi przez Holendrów, którzy nie układali ich na zewnątrz budynków ze względu na zimny klimat (płytki pękały i odpadały z fasad). Dlatego zaczęli szukać możliwości, by wykorzystać je gdzieś indziej. Idealnym miejscem okazały się wnętrza kominków. Gołe ściany szybko brudził dym, a użycie płytek pozwoliło na rozwiązanie tego problemu. Ponadto takie kafelki dobrze znosiły wysokie temperatury, były łatwe do czyszczenia oraz po prostu ładnie się prezentowały. Holendrzy zainspirowani chińską porcelaną zaczęli tworzyć płytki jedynie w dwóch kolorach: białym i niebieskim. Malowali głównie drobne rysunekczki, a motywy były przeróżne: egzotyczne zwierzęta, kwiaty, stworzenia morskie.

Portugalczynom bardzo spodobała się ta forma, ale nie wyobrażali sobie takiego ograniczenia. Początkowo sprowadzali płytki holenderskie, ale z czasem stworzyli własną wersję. Zaczęły powstawać ogromne panele z azulejos w formie obrazów. Malowanie z użyciem tylko jednego koloru wymagało niezwyklej precyzji. Pierwsze niebieskie płytki, które wychodziły z rąk Portugalczyków, nie dorównywały płytkom holenderskim. Z czasem udało im się rozwinąć sztukę malowania płytek do poziomu mistrzowskiego, dlatego zainteresowanie azulejos rosło i zaczęło powstawać coraz więcej produkcyjnych zakładów rodzinnych.

Okres, w którym Portugalczycy zaczęli zatrudniać prawdziwych malarzy, by przebić holenderskie wersje, nazywa się *ciclo dos mestres*, czyli cykl mistrzów. Płytki przedstawiały często poszczególne wydarzenia z historii kraju, ale i obrazy religijne. Zaczęły pojawiać się postacie świętych, sceny rodzajowe czy wydarzenia historyczne. Azulejos zdobiły ściany, podłogi, a nawet sufity. Dekorowały wnętrza pałaców, budynków sakralnych, obiektów mieszkalnych i publicznych. Dodawały uroku ogrodom czy fontanom. Były wszędzie.

Momentem kolejnej zmiany był wiek XVIII i wielkie trzęsienie ziemi z 1755 r. Lizbona została w większości zniszczona i wymagała odbudowy praktycznie od zera. Postawiono wtedy na standardowe płytki, by przyspieszyć proces produkcji oraz zmniejszyć jego koszty. Jednocześnie nieskomplikowane wzory były prostsze w układaniu. Po 1755 r. budynki zaczęto ponownie wyklądać w całości płytkami, głównie z geometrycznymi motywami.

Przez wieki estetyka i sposób wykonania płytek się zmieniały i obecnie można wyróżnić kilka stylów azulejos. Każdy ma swoje cechy charakterystyczne, a płytki pełnią dwie funkcje: dekoracyjną i praktyczną, dlatego obecnie stosuje się je, by przyozdobić, ale i zabezpieczyć kamienice od zewnątrz. Płytki świetnie sprawdzają się w portugalskich warunkach klimatycznych. Temperatura rzadko tam spada i utrzymuje się przez dłuższy czas poniżej zera. Dzięki temu płytki są wytrzymałe i nie odpadają. Niektóre fasady kamienic nadal ozdobione są azulejos z XVIII w. Nadają budynkom uroku i mają wiele zalet praktycznych. Są proste w utrzymaniu, wystarczy je umyć, by znów wyglądały jak nowe. Pokrytych nimi ścian nie trzeba malować. W lecie odbijają intensywne promieniowanie słoneczne, przez co budynki nie nagrzewają się tak szybko. Zimą są dodatkową izolacją. Najważniejsze jednak, że płytki są wodoodporne i zapobiegają wchodzeniu wilgoci do wnętrz budynków. Szczególnie że w Portugalii klimat charakteryzuje się dość wysoką wilgotnością, a większość budynków mieszkalnych nie ma ogrzewania centralnego. Azulejos tak bardzo przypadły Portugalczykom do gustu, że stały się częścią tożsamości tego kraju. Obecnie ich popularność rośnie, dlatego wykorzystuje się je nawet na mniejszą skalę, np. jako podstawki do gorących naczyń.

Spacerując ulicami miast, szczególnie tych większych i bardziej turystycznych, zauważyć można braki w niektórych fasadach budynków wyłożonych azulejos. Niestety przyczyną jest nie tylko wiek płytek. Od 20–30 lat do ubytków przyczyniają się również turyści, którzy chcą zdobyć oryginalną pamiątkę. Coraz częściej kradną je

też osoby liczące na szybki zarobek. Portugalskie azulejos można bez problemu kupić w sklepach z antykami, jednak ceny sięgają nawet kilkuset euro za egzemplarz. Dlatego płytki stały się cennym łupem, mimo że ich niekontrolowane usuwanie podczas renowacji budynków jest przestępstwem i za ich niszczenie grozi kara więzienia.

Problem kradzieży jest na tyle duży, że portugalska policja ma specjalny oddział SOS Azulejo, który zajmuje się tego typu



Zdobione azulejos niezwykle fasady budynków w Porto.

sprawami. Na słynnym pchlim targu Feira da Ladra, czyli Targu Złodziei otwartym co wtorek i co sobotę przy Campo de Santa Clara w Lizbonie, do tej pory można znaleźć w sprzedaży wiekowe płytki za jedyne kilka lub kilkadziesiąt euro. Warto o tym pamiętać, by nieświadomie nie wspierać niszczenia dziedzictwa narodowego Portugalii. Szczególnie że obecnie działa mnóstwo prywatnych zakładów ceramicznych, gdzie zakupić można portugalską płytę bez uszczerbku dla portugalskiej kultury.

Obecnie rząd stawia na ochronę tradycji i podejmuje wiele działań w celu zabezpieczenia azulejos, np. wprowadzenie zakazu wyburzania budynków pokrytych płytkami bez odpowiedniej zgody czy powstanie tzw. *bank do azulejo*, czyli banku, gdzie gromadzi się uratowane płytki, które później mogą być wykorzystane do uzupełnienia ewentualnych braków na fasadach budynków. Ale mimo wszelkich starań płytki nadal znikają...

Portugalskie azulejos to niezwykle małe dzieła sztuki. Ręcznie malowane płytki zachwycają swoimi wzorami i kolorami. Każda jest niepowtarzalna, gdyż ma w sobie kawałek duszy i serca artystów. Azulejos to skarb portugalskiego dziedzictwa, a zarazem atrakcja turystyczna. Przechadzając się ulicami, warto zatrzymać się na chwilę, by podziwiać piękno zdobionych fasad czy pozachwytać się zaskakującymi wnętrzami budynków i kościołów. Nie trzeba iść do Muzeum Płytek, wystarczy wyjść na ulice miast. Azulejos przetrwały próbę czasu.

Fado – dźwięki portugalskiej duszy

Portugalia to również wyjątkowa muzyka. Fado to portugalski blues. Trudno opisać go słowami. Nie ma też takiej potrzeby, gdyż ma w sobie tyle emocji, że już pierwsze utwory usłyszane na żywo tłumaczą niesamowitą moc tej magicznej muzyki. Aby ją lepiej poznać i zrozumieć, trzeba doświadczyć tego fenomenu na własnej skórze. Fado jest jedyne w swoim rodzaju. Gdy pokój przeszywa głęboki gardłowy głos, wszyscy dookoła milkną. To czas dla emocji. W fado nie chodzi o teksty, nie chodzi też o muzykę, ale o uczucia i odzwierciedlenie portugalskiej duszy.

Słowo *fado* pochodzi od łacińskiego słowa *fatum* i oznacza los, przeznaczenie. Określenie to idealnie opisuje charakter tej muzyki. Przeznaczenie to niewidzialna siła, która kontroluje wszystkie wydarzenia w życiu, niezależnie od woli człowieka. To samo z Portugalczykami robi fado – wypływa z człowieka i prowadzi się samo. Początkowo składało się głównie z pieśni improwizowanych, które w poetycki sposób przedstawiały sprawy dnia codziennego. Fado ma dość smutny i nostalgiczny wydźwięk, ponieważ Portugalczycy są melancholijni i po dziś dzień tęsknią za przeszłością i dawną świetnością swojego kraju. Fado nie da się nauczyć. Ale każdy Portugalczyk je czuje.

Światowy Dzień Fado przypada 27 listopada, bo właśnie tego dnia w 2011 roku fado zostało wpisane na listę UNESCO. Jest to coroczne święto, ponieważ Portugalczycy są dumni ze swojej kultury. Z fado nie można żartować. Muzyka ta ma poważny charakter.

Tematyka bywa różna, najczęściej obejmuje sprawy dnia codziennego, tęsknotę, miłość, cierpienie, nieszczęścia. Przyziemnym sprawom fado nadaje poetyckiego wymiaru. Taką formę ma przede wszystkim *fado de Lisboa*, czyli fado lizbońskie, śpiewane przez mężczyzn i kobiety, którzy wyrażają śpiewem głębokie emocje.

W Portugalii posłuchać można również fado z Coimbrы (*fado de Coimbra*), które ma wydźwięk albo miłosnej serenady, albo smutnych pieśni o tęsknocie za studenckim życiem. Śpiewane jest jedynie przez mężczyzn, najczęściej ubranych w długie czarne peleryny nawiązujące do ubioru portugalskich studentów. Ci, studiując w różnych częściach kraju, rozpowszechnili muzykę fado poza Lizboną. Tym sposobem dotarła do Coimbrы. Zakorzeniła się mocno wśród społeczności studenckiej i nadal w takiej formie jest prezentowana. Rodzajów fado jest kilkadziesiąt, ale *fado de Lisboa* i *fado de Coimbra* uznawane są za najważniejsze. Ciekawą formą jest również *fado vadio*, śpiewane przez amatorów, którzy z pasji zaczęli je wykonywać i tym sposobem wyrażać swoje emocje. Wielu obecnych profesjonalnych śpiewaków fado zaczynało właśnie od *fado vadio*.

Fado śpiewane jest przez wokalistów tzw. fadistów, przy akompaniamencie gitary klasycznej oraz specjalnej portugalskiej gitary. *Guitarra portuguesa* przypomina kształtem mandolinę i ma aż 12 strun. Jest ona nieodłącznym elementem każdego występu i to właśnie dzięki niej koncerty mają swój specyficzny charakter. Gitary portugalskie obecnie dzieli się na dwa modele: *Lisboa* i *Coimbra*. Różnią się między sobą długością tzw. skali (*Lisboa* posiada wolną strunę o długości 445 mm, a *Coimbra* o długości 470 mm), wymiarami korpusu oraz kilkoma innymi szczegółami konstrukcyjnymi. Najłatwiej rozróżnić je po pudle rezonansowym (model *Lisboa* jest szerszy) oraz po ozdobie na końcu gryfu. *Lisboa* zakończona jest kształtem ślimaka, a *Coimbra* ozdobiona jest motywem w kształcie łyży. Tradycyjne fado śpiewa się wyłącznie w języku portugalskim. Mieszkańcy twierdzą, że gdyby śpiewano je w innym języku, nie można by tego nazwać fado.

Historia tych pieśni jest długa. Na przestrzeni lat zmieniały swoją formę. Niektórzy twierdzą, że fado powstało z pieśni Maurów, którzy zamieszkiwali dzielnicę Mourarię po zdobyciu Lizbony w 1147 r. Inni twierdzą, że wywodzi się ze średniowiecznych pieśni ludowych. Jednak najczęściej uznawana jest za muzykę marynarzy. Podobno *fado do marinheiro*, czyli marynarskie fado, dało początek rozwojowi innych stylów. Było śpiewane przez żeglarzy, gdy wypływali na szerokie wody na długie miesiące, a nawet lata. Z tęsknoty za krajem i rodziną śpiewali smutne pieśni.

Z czasem fado rozwijało się coraz intensywniej w najbiedniejszych dzielnicach Lizbony, czyli Alfamie oraz Mourarii. Mieszkańców tych obszarów, choć często pochodzili z różnych kultur i wykonywali różne zawody, łączyły smutek i ubóstwo. Dlatego tę muzykę czuli najlepiej i w pełni się z nią utożsamiali. Do dziś najstarsze dzielnice Lizbony są najlepszym miejscem, aby posłuchać prawdziwego fado.

Oficjalne pisemne wzmianki na jego temat pochodzą z początku XIX w. Po raz pierwszy nazwa ta pojawiła się w 1822 r. w dzienniku włoskiego geografa Adriana Balbiego pt. *Essai statistique sur le royaume de Portugal* (*Szkice o królestwie Portugalii*) i odnosiła się do formy tanecznej. Inni podróżnicy używali jej w odniesieniu do brazylijskiego tańca o afrykańskich wpływach i erotycznym obliczu. Była to energiczna muzyka przeplatana wokalnymi partiami i gitarowym akompaniamentem. Brazylia w tamtym czasie należała do terytorium Portugalii, a na początku XIX w. stała się nawet centrum dowodzenia imperium portugalskiego, kiedy to rodzina królewska przeniosła się za ocean w poszukiwaniu schronienia przed atakami wojsk napoleońskich.

W Lizbonie w XIX w. fado było wykonywane przy każdej okazji, śpiewano je spontanicznie wszędzie. Nie istniały konkretne miejsce, gdzie można było go posłuchać. Była to muzyka dla duszy i płynęła prosto z serca mieszkańców. Fado kojarzyło się jednak bardziej ze środowiskiem portowym, marginesem społecznym,

Spis treści

Wstęp 5

Przeszłość 7

Jak powstała Portugalia? 7

Dzień, który zmienił wszystko 10

Jak Portugalia odkrywała świat 15

Eksplokacja 23

Lizbona czy Porto? 23

Ukryte skarby Portugalii 27

Portugalia na wyspach. Madera 33

Portugalia na wyspach. Azory 43

Tradycja 55

Nadzwyczajne azulejos 55

Fado – dźwięki portugalskiej duszy 61

Żółte tramwaje – symbol Lizbony 67

Festiwal św. Antoniego 73

Calçada portuguesa 80

Kogut zza witryny sklepu z pamiątkami 88

Czy warto zbierać korki od wina? 95

Filigran – ukryty klejnot 103

Lingua portuguesa 110

Smaki 117

Jeść jak Portugalczyk 117

O co chodzi z tym dorszem? 123

Portugalia na talerzu 128

Desery, wędliny i sery 142

Sekrety porto 156

Czarne złoto Portugalii, czyli kawa 165

Portugalskie wina 172

Codziennosc 181

Zrozumieć Portugalczyka 181

Portugalska religijność 187

Piłka nożna – wspólna sprawa 194

Portugalska gospodarka 201

Portugalia na piedestale, ale czy słusznie? 204

Kup książkę

Poleć książkę

Tekst: Krzysztof Gierak, Julita Kucińska

Redaktor prowadzący: Paweł Sondej

Redakcja: Agnieszka Muzyk

Korekta: Aurelia Hołubowska, Iwona Szopa

Zdjęcia: Krzysztof Gierak (s. 12, 24, 40, 59, 70, 112, 126, 133, 136, 190),
shutterstock.com, stock.adobe.com

Materiały graficzne na okładce: shutterstock.com

Źródło danych kartograficznych: OpenStreetMap.org

Mapa na okładce: Rafał Bletek

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: bezdroza@bezdroza.pl

www: bezdroza.pl (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

bezdroza.pl/user/opinie/bepoop

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-8322-826-6

Copyright © Helion S.A., 2025

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmierz swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion



PORTUGALIA — KRAJ ODKRYWCÓW, FADO, AZULEJOS I ŻÓŁTYCH TRAMWAJÓW, W KTÓRYM PRZESZŁOŚĆ HARMONIJNIE SPLATA SIĘ Z NOWOCZESNOŚCIĄ.

Ta książka zabierze Was w podróż po wszystkich aspektach tego fascynującego miejsca na mapie Europy — od historycznych dokonań wielkich żeglarzy, przez malownicze krajobrazy, aż po kuchnię i codzienne życie Portugalczyków. Odkryjecie tajemnice portugalskiej duszy, zrozumiecie miłość miejscowych do futbolu i poczujecie niezwykłość Lizbony. Autorzy, prawdziwi pasjonaci Portugalii, mieszkający tam od lat, zapraszają do odkrywania jej zakamarków.

PATRONI MEDIALNI:

KONTYNETY

INFOLIZBONA.PL

Bezdroża bezdroza.pl

PARTNER WYDANIA:

ERGO
HESTIA

CENA: 49,90 ZŁ

ISBN 978-83-8322-826-6



9 788383 228266